

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-jej rano, w poniedziałki o godzinie 10-jej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnośnieniem lub poza-
miejskowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, admini-
stracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Pieka-
rach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje
od godz. 3 do 5 wiecz. - Administracja czynna od godz.
8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.



OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 15 gr.
Na str. 4-lam. 40 gr. na 1 str. 70 gr. Za ogłoszenia skomplik.
i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia
drobne: wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr.
Ruch w towarz. 20 gr, wiersz. - Ogl. zagr. 100% nadwyżki.
Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

Marks będzie prezydentem.

BERLIN, 5. 4. (AW.)

Na wspólnym posiedzeniu stronnictw republikańskich demokratów i socjalistów, które odbyło się w ubiegły piątek wieczorem, postanowiono ogłosić byłego kanclerza Marksa jako wspólnego kandydata bloku lewicy na stanowisko prezydenta Rzeszy. Po posiedzeniu tem wydano następujący komunikat: „Wczoraj

odbyła się narada pomiędzy delegatami stronnictw centrum, niemieckiej partji demokratycznej i niemieckiego stronnictwa socjal-demokratycznego z udziałem byłego kanclerza Marksa. Po gruntownej wymianie myśli i obszernej deklaracji programowej Marksa postanowiono jednomyślnie zaproponować go jako wspólnego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Hindenburg kandydatem prawicy?

BERLIN, 5. 4. (AW.)

Delegaci bloku Rzeszy którzy na posiedzeniu plenarnym oświadczyli się przeciw kandydaturze Jarresa, udali się w niedzielę do Magdenburga, aby skłonić Hindenburga do kandydatowania na pre-

zydenta Rzeszy. Hindenburg na razie nie chciał się zgodzić na przyjęcie kandydatury, jednakże udało się nakłonić go do wyjazdu do Berlina na drugie plenarne posiedzenie bloku Rzeszy, które odbędzie się w środę.

Millerand wchodzi na arenę.

Został wybrany do senatu.

PARYŻ, 5. 4. (PAT.)

W wyborach do senatu w okręgu Sekwany wybrany został Millerand, uzyskując 520 głosów. Dla uzyskania absolutnej większości niezbędne było 508 gło-

sów. Inni kandydaci uzyskali: przedstawiciel radykałów Autrand — 175 głosów, przedstawiciel socjalistów zjednoczonych Osmin — 158 gl. Komuniści otrzymali: pierwszy 86 gl., drugi 71 gl.

Kroki p. de Monzie.

PARYŻ, 5. 4. (AW.)

Dzienniki paryskie naogół przychylnie oceniają pierwsze kroki nowego ministra skarbu de Monzie. Udzielił on kilku wywiadów, w których stwierdza, że program jego będzie polegał na ściśle unikaniu jakiegokolwiek bądź inflacji czy to w charakterze bezpośrednim czy pośrednim. Inflacja w obecnych warunkach jest nieodpuszczalna. De Monzie zamierza wprowadzić w życie

projekt 10% daniny majątkowej od kapitału, płatnej w ciągu 10 lat. Pierwszym krokiem nowego ministra finansów było wysłanie dwóch delegatów francuskiego M-stwa Skarbu do Londynu, celem rozpoczęcia rokowań w sprawie uregulowania długów francuskich w Anglii. Delegaci otrzymali pełnomocnictwa do ułożenia preliminarjów układu, które potem francuski minister finansów wspólnie z ministrem angielskim doprowadzą do końca.

Mowa Herriota.

PARYŻ, 5. 4. (PAT.)

Przemawiając w Fontainebleau, Herriot bronił rządu przed zarzutem stworzenia obecnych trudności finansowych i podkreślił, iż rząd położył kres praktyce budżetów specjalnych, mających pokrycie w odszkodowaniach oraz uzyskał realizację spłat niemieckich. Z kolei premier przypomniał zasługi rządu, położone w sprawie przywrócenia naczelnych zasad równowagi i jednolitości budżetu oraz protestował przeciwko zarzutowi, że rząd nie uregulował sprawy długów zewnętrznym w Londynie równoległe z zagadnieniem odszkodowań, przypominając, że rządy poprzednie dopuściły łączność obu tych zagadnień. Dla przywrócenia krajowi całej swobody w polityce zewnętrznej i wewnętrznej należy uratować państwo drogą wielkich wysiłków wszystkich dobrych obywateli, dla których ojczyzna stoi ponad stronnictwa

mi i rozwiązać zagadnienia energicznym nateżeniem woli. Francja nie może się odwoływać do zarządzeń powierzchownych, do których uciekały się niektóre inne państwa, gdyż stawia pojęcie uczciwości finansowej narówni z pojęciem honoru. Projekty rządowe, odpowiadające charakterowi Francji wymagają od ogółu obywateli płatników zgody na wysiłki, które służyć będą jednakowo interesom jednostki, jak i ogólnym interesom Francji. Zwracam się do wszystkich dobrych Francuzów — mówił Herriot — którzy rozumieją, że jednocześnie ich interesem, jak i obowiązkiem jest rewaloryzacja pieniądza narodowego i umorzenie długów, aby zgodzili się na te wysiłki. Każdy z nas musi przyjąć na siebie część brzoźnienia, którym dla wspólnego zbawienia obarczyła się Francja, aby mogła ona szybko wejść z powrotem na drogę, wiodącą ją ku jej przeznaczeniu.

Telegramy sportowe.

Sromotna porażka Torunia.

TORUŃ, 5. 4. (PAT.)

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Łódzkim Klubem Sportowym a Toruńskim Klubem Sportowym zakończyły się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 7:0 (6:0).

Niedzielny mecz zakończył się dla miejscowych wielką porażką, pogromem — i to na własnym boisku. Żadnej dobrej drużynie zagranicznej nie udało się takiego rezultatu osiągnąć, co Ł. K. S.-wi. Do zwycięstwa gości przyczyniła się ich wspaniała gra i szybkość napadu, nie obstawiając dostatecznie przeciwników, grał bez ambicji i chęci. Tem też tylko wytłumaczyć można serię 6-ciu bramek w pierwszej połowie. Już w pierwszych 15-tu minutach padły 3 bramki dla łodzian. W drugiej połowie T. K. S. otrząsa z siebie apatię, i zaczyna grać z wysiłkiem, by większej klęsce zapobiedz, czego dowodem tylko jedna stracona bramka. Cztery bramki uzyskali goście przez jedenastki. Niemile wrażeńie zrobiła brutalna gra niektórych graczy miejscowych. Nie trzeba nigdy spojku tracić, gdy się przegrywa. Inna rzecz, że licznie zgromadzona publiczność czyniła wszystko, by swemi okrzykami drużynę miejscowych zdenerwować. — Sędzia nie zadowolili.

WARSZAWA, 5. 4. (PAT.)

Zawody piłki nożnej pomiędzy Polonią a Wartą o mistrzostwo Polski zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:2 (2:0). Bramki strzelili dla Polonii Loth II. — 2 i Grabowski, dla Warty Szmidt i Przybysz, który obok Spojdy był najlepszy na boisku.

KRÓLEWSKA HUTA, 5. 4. (PAT.)
Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między Wisłą krakowską a Amatorskim Klubem Sportowym zakończyły się zwycięstwem Amatorskiego Klubu Sportowego w stosunku 4:3 (1:0).

WILNO, 5. 4. (PAT.)
Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między Pogonią lwowską a Pogonią wileńską przyniosły zwycięstwo Pogoni lwowskiej w stosunku 5:0 (0:0).

KRAKÓW, 5. 4. (PAT.)
Cracovia — Czarni (Lwów) 3:2 (2:0) na korzyść Cracovji.

ŁÓDŹ, 5. 4. (PAT.)
Łódzkie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne — Turyci 3:2 na korzyść Ł. T. S.-G.

PRZEMYŚL, 5. 4. (PAT.)
Warszawska Legja — Polonia przemyska 2:1 na korzyść Legji.

Nowa zwłoka.

Ruch budowlany jeszcze się nie rozpocznie, bo Senat nie uchwalił ustawy budowlanej. Z winy marszałka Trąpczyńskiego.

(Od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 4. 4.

Sejm nadspodziewanie szybko załatwił się z ustawą budowlaną. Posłuchał głosu prasy i uchwalił ją już w trzecim czytaniu. Za to należy się Sejmowi uznanie całego społeczeństwa.

Ale... jest, jak to u nas zwykle bywa, pewne „ale”. Ustawa musi przejść także przez Senat. Rząd i referenci prosili, aby Senat zatwierdził ją jeszcze przed ferjami. Lecz p. marszałek Trąpczyński — niewiadomo dlaczego — pogniwał się na Rząd i nie przychylił się do jego

prośby. Poprostu powiedział sobie: przedewszystkiem święta, ustawa nie zajac, nie ucieknie; niech poleży do końca kwietnia.

I poleży ta ustawa, na którą czeka inicyjatywa prywatna, ażeby wszcząć ruch budowlany. Znowu kilka tygodni straconych — z winy kapryśnego p. Marszałka. Cóż to p. Trąpczyńskiego obchodzi, że tysiące bezrobotnych łaknie pracy i chleba. On ma nietylko chleb, więc ustawa niech czeka...

Tak oto postępują endeccy dygnitarze.

Ruch w Gdyni.

GDYNIA, 5. 4. (AW.)

W marcu przybyło do portu gdyńskiego 5 statków o pojemności 9.228 tonn netto, tyleż statków wyszło z portu. Nie są tu liczone statki rybackie. Wśród wspomnianych 5-ciu były cztery okręty francuskie i 1 duński. Obrót towarowy stosunkowo nieznaczny. Przybyło pasażerów 62, wyjechało 2.012. Są to przeważnie robotnicy polscy udający się do Francji. Obecnie stoi w porcie statek duński motorowo-żaglowy „Polarnster”, 4-ro masztowiec, który przywiózł 300 tonn węgla angielskiego, partję samo-

chodów i pewną porcję narzędzi dla robotników w porcie.

GDYNIA, 5. 4. (AW.)
Roboty portowe posuwają się naprzód. Droga zajęta jest bagrowaniem przyszłego basenu. Wybudowano baraki dla robotników.

Gdyński oddział ligi morskiej i rzecznej pod kierownictwem kapitana Zalewskiego przystępuje do zarejestrowania się, a skoro stanie się osobą prawną — obejmie w posiadanie przyznane sobie przez rząd tereny i przystąpi do budowy własnej siedziby.

Polskie składy amunicyjne na Westerplatte.

GDAŃSK, 5. 4. (AW.)

Roboty budowlane koło budowy polskich składów amunicyjnych na Westerplatte, postępują szybko naprzód. Prace związane nad powiększeniem basenów są już na ukończeniu. W najbliższym czasie rozpocznie się bagrowanie pod wodą. Wały ochronne basenów są już ubite. Materiały na betonowanie wybrzeży zostały nagromadzone w znacznej ilości.

Przeciwko planom niemieckim.

(Od własnego korespondenta.)

GRUDZIĄDZ, 5. 4.

Dzisiaj, w sali Hotelu Warszawskiego odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji politycznych zawodowych i prywatnych Pomorza. Zebranie miało na celu skoordynowanie akcji społeczeństwa pomorskiego, skierowanej przeciwko zakusom niemieckim. Zjazd powołał komitet, który — jako komitet wojewódzki — będzie odtąd kierował akcją manifestacyjną. — Blizsze szczegóły podamy jutro.

Zarząd Wojewódzki NPR.

(Od własnego korespondenta.)

GRUDZIĄDZ, 5. 4.

Dzisiaj obradował tutaj Zarząd Wojewódzki Narodowej Partii Robotniczej, który wysłuchał sprawozdania swego prezesa dyr. Antczaka i skarbnika p. Hejnowicza o stanie organizacji i sytuacji politycznej. Na podstawie danych liczbowych stwierdzono, że w ubiegłym kwartale liczba czynnych członków partji wzrosła bardzo znacznie, a mianowicie o 3 200. W odpowiednim stosunku do tego poprawił się stan kasy zarządu.

Przy omawianiu sytuacji politycznej, Zarząd jednomyślnie potępił fakt wywołania strajku rolnego przez P. P. S. w czasie tak dla państwa jak i ogółu robotników rolnych nieodpowiednim i nikorzystnym. Następnie Zarząd postanowił zwrócić ponownie uwagę Rządowi na konieczność jaknajspieszniejszego wszczęcia planowych robót publicznych, a w szczególności budowy nowych linii kolejowych na Pomorzu i rozbudowy portu w Gdyni. Wszczęcie tych robót i ich wykonanie jest konieczne nie tylko ze względu na najistotniejsze interesy państwa i Pomorza, ale także dlatego, że możnaby zatrudnić przy nich bezrobotnych, których na Pomorzu jest zawsze jeszcze liczba bardzo wielka.

W końcu Zjazd powziął jeszcze cały szereg uchwał, pomiędzy in. postanowił zwołać zjazdy powiatowe i okręgowe N. P. R. w kwietniu i maju.

Nie „żegnaj” — lecz „do widzenia”;

Wczorajsza niedziela należy do tych wyjątkowych niedziel palmowych, które nie powodują pustek w teatrze. Nie zaszkoziła konkurencja mistrza Barcewicza, tego króla skrzypków, nie zaszkoziła... cudna pogoda, zachęcająca do najmniej kosztownej rozrywki, jakie istnieje na kontynencie i poza kontynentem — przechadzki.

Pożegnanie Wiktorji Kaweckiej zgromadziło tłumy publiczności.

— Pani Wiktorjo! — imię twoje od zwycięstwa przechodzi — i zwyciężalas zawsze i wszędzie. Zwyciężyłaś Toruń, pokóchał Cię Torunianie całym sercem, bo Twój artyzm, Twój słowiczy głos i wdzięk niesłychany — to gwarancja, że roztopisz najtwardsze serca, najobojętniejsze dane!

— Kwiaty, oklaski i okrzyki „do widzenia” — oto dowody niemyłne, że Cię kochamy i z bijącym sercem oczekiwac będziemy Twego powrotu, abyś szczerym gestem Twej królewskiej dłoni rzuciła nam w darze raść wspomnień niezapomnianych!

— Wracaj do nas — nidy nie będziemy Cię mieli dosyć, nigdy nie spotkasz się z obojętnością!

— Wracaj i śpiewaj.

Niedz.

Krytyczna sytuacja pol. w Francji.

PARYŻ, 5. 4. (PAT.)

Dzienniki zaznaczają, że w lonie lewicy demokratecznej ujawniły się dwie tendencje, jedna przeciwko kompromisowi w sprawie Watykanu, druga przeciwko daninie od kapitałów. „Matin” stwierdza, że radykalni agrarjusze izby są również stanowczo przeciwni daninie. „Journal” pisze: Wszyscy senatorowie mieli wczoraj wrażenie, że kryzys ministerjalny został zasadniczo rozpoczęty i

że powinien być niezwłocznie rozwiązany. Według „Echo de Paris”, Herriot miał dać do zrozumienia, że tekst oświadczeń, złożonych przez ministra de Monzie prasie nie były zdecydowane na radzie ministrów. Dziennik wyciąga z tego wnioski, że pomiędzy tezą Herriota oraz tezą ministra de Monzie istnieje sprzeczność, która mogłaby wybuchnąć we środę z okazji omawiania spraw Watykanu i daniny.

17,000 emigrantów polskich nie wpuszczonych do Stanów Zjednoczonych mrze z głodu i nędzy na skałach Meksyku.

Wiadomość o ograniczeniu liczby emigrantów do Stanów Zjednoczonych nie dotarła w Polsce, niestety, do sfer najbarziej zainteresowanych, t. j. do naszych włościan.

Korzystają z tego niesumienni agenci emigracyjni, wyludzają pieniądze i wywożą chłopów polskich... w niewiadomych kierunkach.

Rząd polski otrzymał wiadomość, że we wschodnich stanach Meksyku przebywa obecnie 17.000 takich nieszczęśliwców, których nie wpuszczono do Stanów

Zjednoczonych, a nie mają pieniędzy na powrót, więc żyją w ostatniej nędzy.

W nadchodzącą sobotę, z ramienia min. spraw zagranicznych wyjeżdża do Veracruz p. Wojciech Szukiewicz, znany publicysta i działacz społeczny, który organizował przez wiele lat kolonie polskie w Brazylii.

P. Szukiewicz spędzi w Meksyku sześć tygodni. Ma zbadać dokładnie warunki życia naszych tam emigrantów i przedstawić ministerstwu plan ratowania nieszczęśliwych uchodźców.

Za papierosy kupiłem auto.

Wypiłem całą cysterne wody. Moja żona wygadała pół miliona słów. Trzykrotnie obszedłem glob ziemski dookoła.

Mnóstwo ciekawych rzeczy można się dowiedzieć o życiu i ludziach, stosując cztery działania: dodawanie, mnożenie etc.

Chcecie wiedzieć, ile pieniędzy puścił z dymem palacz tytoniu w ciągu 50 lat?

Pałac dziennie tylko 20 papierosów, wypali ich 362.000 w przeciągu lat 50-ciu. Wyda na to, skromnie licząc — 10.000 zł. Można za to kupić

ładne auto.

Inne ćwiczenie: Ktoś robi codziennie 5 kilometrów marszu. Jeśli dożyje 65 lat, przejdzie — 110.625 kilometrów. Idąc przed siebie, mógłby obejść ziemię trzy razy dookoła...

Szofer odbywa codziennie 400 km. drogi. W 65 roku życia liczy sobie przeszło 9 milionów km. — odelgłość dostateczną, aby

czterokrotnie udać się na kszężyc

tam i zpowrotem...

Ile wody wypijamy? Licząc po pół litra dzień, w ciągu roku pochłaniamy 182 litrów. W przeciągu 55 lat — wyniesie to przeszło 10.000 litrów. Wystarczyłoby tej wody na wypełnienie wielkiego basenu, na ugaszenie pożaru kilku drapaczy nieba.

Kto zaś zamiast wody pije piwo...

Jeszcze jedno delikatne zagadnienie. Kobieta, która

dziennie wypowiada 30.000 słów

— cyfra nie jest przesadna — w ciągu roku ucieszy uszy ludzkie około 11 milionami słów. W 90 roku życia zająca starszka będzie miała poza sobą blisko miliard słów.

A co powiedzieć o mówcach wiecowych i adwokatach?

Apfelbaum znów przylapany.

Tym razem w Japonji. Wysłał list do japońskich „towarzyszy”

LONDYN, 3. 4.

Z Tokio donoszą:

Apfelbaum — Zinowiew wysłał do komunistów japońskich list z instrukcjami, dotyczącymi agitacji przewrotowej. List ten, wraz z innymi ważnymi dokumentami został przez rząd japoński przychwycony.

Nadto władze japońskie mają dowody, że ambasador sowiecki w Tokio, Karchan, popierał strajk robotników chł-

skich, zatrudnionych w przedsiębiorstwach japońskich.

Wobec tych faktów rząd japoński wysłał do Sowietów ostrą notę, stwierdzając że sowiety naruszyły traktat. Rząd sowiecki odpowiedział, że wszystkie dokumenty, między nimi list Apfelbauma, są fałszywe. Japonja nie przyjęła tego wytłumaczenia. — Prasa sowiecka podejrzewa, że Japonja chce zerwać traktat z Sowietami, aby zbliżyć się do mocarstw zachodnich.

Złodziej żywiący szacunek dla prasy.

Dzienniki monachijskie donoszą, iż jednemu z tamtejszych dziennikarzy skradziono z kieszeni portfel, w którym znajdowała się legitymacja dziennikarska i niewielka suma pieniędzy, albowiem było to bezpośrednio przed pierwszym. Po kilku dniach otrzymał okradziony dziennikarz pakiet zawierający portfel i pieniądze, oraz list następującej treści:

„Szanowny Panie Redaktorze! Niezmiernie przykro mi jest, że okradłem dziennikarza. Cóż, kiedy panowie nie nosicie mundurów po których możnaby poznać wasz zawód. Z dziennikarzami chcę żyć w zgodzie, bo nigdy nie wiadomo, czy nie będę ich kiedy potrzebował. Na dowód, iż tak jest, odsyłam panu pieniądze oraz portfel i zwracam uwagę, że

okradzenie Pana nie przedstawia żadnych trudności, jest Pan bowiem nieuwagi i roztargniony.

Nie wszyscy ludzie mego fachu mają szacunek dla prasy, więc czuję się w obowiązku przestrzec Szanownego Pana Redaktora przed stratą, jaką może Pan ponieść skutkiem swej nieuwagi. Z szacunkiem — Złodziej.”

Katastrofa górnicza.

BERLIN, 5. 4. (AW.)

W katastrofie na kopalni „Wessen” zginęło 15 robotników, przyczem nie znaleziono jeszcze wszystkich trupów, należy więc oczekiwać powiększenia liczby zabitych robotników.

Toruń, poniedziałek 6 kwietnia Co niesie dzień?

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery. Będzie nią piękna sztuka patriotyczna francuska Rene Bazin i Harcourte'a „W niemieckich szponach”, malująca w barwach nader rzeczywistych życie Alzacji pod jarzmem niemieckiej aneksji. Główne role odtworzą pp.: Nettówna, Wnorowska, Wleśławska, Zarembina, Bogucka, Zołopłńska; pp. Brokowski, Bolko, Lenk, Zdziałowiecki (reżyser sztuki), Tatarkiewicz, Jejde, Kwaskowski, Ilcewicz, Arnoldt, Pawłowski. Wtorkowa premjera i srodowe jej powtórzenie obydwu wyjątkowo grane z 35-procentową zniżką. Dochód z nich dyrekcja przeznaczna na świąteczny zasiłek dla personelu sceniczno-technicznego teatru.

Z NIEDZIELI.

Prześliczna pogoda wywabiała wczoraj Toruńczyków na łono przyrody. Ale dla bardzo wielu tem łonem przyrody były... ulice miasta, przez które przewalał się tam i z powrotem wielotysięczny tłum.

Wieczorem odbył się koncert mistrza Barcewicza, przy wypełnionej widowni. Publiczność gorąco dziękowała słynnemu skrzypkowi.

Przy tej okazji wypada mi podkreślić, ku chwale ludności miasta, że od pewnego czasu, na odpowiednim poziomie postawione imprezy artystyczne udają się w Toruniu wcale nieźle. Także frekwencja w Teatrze Miejskim stale się wzmacnia. Wprawdzie jest to w wielkiej mierze zasługą dyrekcji Teatru, która pomimo licznych i wielkich trudności — stara się utrzymać bardzo urozmaicony repertuar na możliwie wysokim poziomie, — oraz naszych przemilnych gości pp. Wiktorji Kaweckiej i Haliny Cieszkowskiej. O sukcesach p. Kaweckiej piszemy na innym miejscu, a o sympatji, jaką zdobyła sobie u naszej publiczności znakomita p. Cieszkowska świadczy najlepiej fakt, że w okresie bardzo niekorzystnym (wielki post, rekolokacja „Nibelungi”, czas przedświąteczny i brak gotówki, — który odczuwaliśmy tak dotkliwie przed pierwszym) przedstawień „Ptaka” było 9, a „Edukacji Bronki” 7, co zważywszy, że w innych teatrach prowincjonalnych takie sztuki schodzą z repertuaru już po 4 lub 5 przedstawieniach — jest stosunkowo dużo.

Frekwencja w kinach i kawiarniach (z wyjątkiem „Astorji”) była wczoraj słabsza niż zwykle. (j.)

Co grają w Teatrze?

W Toruniu:

Dziś

Przedstawienie zawieszono.

Jutro

w Grudziądzu:

Dziś

„Widma” i „Sędziowie.”

Jutro

„Widma i Sędziowie.”

C R I S T A L

Dziś

Dziewczę z Pontecucull

opretka filmowa
śpiew i orkiestra pod batutą słynnego kapelmistrza Sioty

Początek o g. 5³⁰, 7¹⁵, 9

P A L A C E

Dziś

Przepiękne arcydzieło sztuki kinem. p. t. FIOŁKI CESARSKIE

Potężny dramat w 9-ciu wielkich aktach. Obraz będzie ilustrowany z śpiewami w językach polski i franc. w wykonaniu p. L. Rosińskiej, primadony stoł. teatr zag. Uwaga! Początek o godz. 5, 7 19, w niedz. 4

Otyłe panie

stają się młodocianymi i szczupłymi. Wyjaśnienie udziela za nadesłaniem 5 zł. „Express Pomorski pod nr. 100.